

Sygn. akt VI Ka 205/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

Przewodniczący SSO Andrzej Tekieli

Protokolant Sylwia Sarnecka

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r.

sprawy **D. L.** ur. (...) w J.

c. E. i L. z d. B.

obwinionej z art. 77 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 22 stycznia 2018 r. sygn. akt II W 751/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec obwinionej D. L. w ten sposób, że uniewinnia obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. stwierdza, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 205/18

UZASADNIENIE

D. L. obwiniona została o to że:

w dniu 4 grudnia 2016 r. około godz. 16:35 w miejscowości D. przy posesji (...) będąc właścicielem psa rasy (...) R. nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa w wyniku czego pies wyrwał się i rzucił się na psa S. K. (1)

tj. o wykroczenie z art.77 k.w.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 22 stycznia 2018 w sprawie II W 751/17:

I. uznał obwinioną D. L. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 77 k.w. i za to na podstawie art. 77 k.w. przy zastosowaniu art. 39 § 1 k.w. odstąpił od wymierzenia jej kary;

II. zasądził od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. K. (1) kwotę 432 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zwolnił obwinioną od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obwiniona D. L.. Z obszernej, osobiście sporządzonej przez oskarżoną apelacji wynika, że zarzuciła ona błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wyroku poprzez przyjęcie jej sprawstwa i

winy odnośnie przypisanego jej wykroczenia, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów, w szczególności jej wyjaśnień i zeznań świadka J. M. świadczy o jej niewinności i spowodowaniu całego zajścia przez pokrzywdzonego S. K.. Wniosła o uchylenie wyroku i ponowne rozpatrzenie sprawy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja w części nie była pozbawiona racji, co skutkowało zmianą wyroku i uniewinnieniem obwinionej od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie. Analizując treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie dostrzega aby ocena dowodów prowadząca do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie była dowolna, nielogiczna, sprzeczna z doświadczeniem życiowym. Przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów wtedy gdy: 1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy; 2. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego ; 3. jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego argumentowane w uzasadnieniu (w. SN z 9.11.1990 r., WRN 149/90 OSNKW 7-9/1991,poz.41). Oczywiście jest, że zasady powyższe dotyczą także postępowania w sprawach o wykroczenia. Z wymagań tych Sąd I instancji wywiązał się w niniejszej sprawie, o czym świadczy pisemne uzasadnienie wyroku. Przypomnieć należy, że Sąd I instancji ustalił iż „...D. L. wracała do domu ze spaceru ze swoim psem. Psa prowadziła na smyczy. W tym samym czasie S. K. (1) wyszedł ze swojego domu na spacer z psem – owczarkiem środkowoazjatyckim. Wyszedł przez bramę dopilnowując jej zamknięcia, bowiem na terenie posesji został drugi pies. Swojego psa trzymał na smyczy. Kiedy S. K. (1) zamknął bramę i wyszedł zza wykuszu ogrodzenia...nadeszła ze swoim psem D. L.. Pies D. L. na widok psa S. K. (1) wyrwał się jej z ręki i rzucił się na owczarka. Pies S. K. (1) chwycił zębami psa obwinionej. S. K. (1) zaczął rozdzielać psy, natomiast obwiniona krzyczała i wzywała pomocy...” (str. 1 uzasadnienia, k. 157 akt).

W ocenie Sądu Okręgowego przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych wątpliwości budzi jednakże wypełnienie zachowaniem obwinionej ustawowych znamion zarzucanego jej wykroczenia z art. 77 k.w. Obwinionej zarzucono niezachowanie zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa. Zwykłe środki ostrożności wynikają z zasad wiedzy ogólnej, doświadczenia życiowego, zwyczaju i rozsądku. Są one powszechnie przyjęte przy trzymaniu zwierząt w ogóle, a także zwierząt danego gatunku czy rasy. Środki te winny być dodatkowo uzależnione od cech osobniczych danego zwierzęcia (Kodeks wykroczeń; komentarz pod red. P. Daniluka; wyd. C.H. Beck W- wa 2016 str. 502). Sąd I instancji uznał, że obwiniona prowadziła wprawdzie psa na smyczy, nie powinna jednak w ogóle z nim wychodzić skoro nie jest w stanie nad nim zapanować, utrzymać zwierzę, tym bardziej że wyszła na spacer po chorobie. Mogła zaniechać wyjścia z psem lub poprosić aby czynność tą wykonała inna osoba (str.4 uzasadnienia, k.158 odwrót akt). Zdaniem Sądu Okręgowego wymagania stawiane obwinionej przez Sąd I instancji są zbyt daleko idące i w realiach niniejszej sprawy przekraczają ramy „zwykłych środków ostrożności”. Obwiniona jako właścicielka psa ma prawo trzymając go na smyczy wychodzić z nim na spacer, jest to wręcz powinnością każdego właściciela psa. Jej pies jest rasy (...) R. i nie jest to rasa zaliczana do ras niebezpiecznych, nie jest to również pies wielkich rozmiarów. Z akt sprawy nie wynika aby pies ten wcześniej był agresywny, atakował ludzi. Obwiniona przyznała w toku postępowania, że była leczona neurologicznie z powodu dysfuzji narządu ruchu (k.151), jest jednak w dobrej kondycji psychofizycznej, co Sąd Okręgowy mógł zaobserwować na rozprawie odwoławczej. W ocenie Sądu Okręgowego nie było powodu aby obwiniona nie wychodziła z psem na spacer w dniu zdarzenia trzymając go na smyczy, nie mogła przecież przewidywać , że w tym samym czasie ze swoim psem wyjdzie na spacer pokrzywdzony S. K.. Zdarzenie z 4.12.2016 r. było więc przypadkowe, nieprzewidziane i niezawinione przez obwinioną, zresztą także przez pokrzywdzonego S. K. który również dochował staranności przy trzymaniu swoich psów, wyszedł na spacer z psem na smyczy i zamknął bramę swojej posesji aby drugi z psów jej nie opuścił. Można oczywiście dywagować, że pies obwinionej powinien mieć kaganiec, jednak jego braku nie zarzucono obwinionej w niniejszej sprawie, Sąd I instancji nie rozważał tej kwestii, nie jest możliwe rozważanie powyższego na etapie postępowania odwoławczego skoro nie wniesiono apelacji na niekorzyść. Kagańca nie miał zresztą także pies S. K.. W ocenie Sądu Okręgowego od obwinionej i pokrzywdzonego

zależy, aby tak ułożyli sobie relacje sąsiedzkie by nie dochodziło do takich zdarzeń jak to rozpatrywane w niniejszej sprawie.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok wobec obwinionej D. L. w ten sposób że uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego jej czynu. Takie rozstrzygnięcie w sposób oczywisty powoduje że traci moc rozstrzygnięcie z pkt. II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku dotyczące zasądzenia od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 118 § 2 k.p.o.w. Sąd Okręgowy stwierdził, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.